

Sygn. akt I C 2270/12

WYROK CZĘŚCIOWY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Płocku Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Szatkowska

Protokolant: Anna Bogacz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2014r.

sprawy z powództwa **Z. B. (1) i M. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o **zapłatę**

1. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. S. ;

- kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

- kwotę 18.000 zł (osiemnaście tysięcy złotych) tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

2. umarza postępowanie co do żądania M. S. w zakresie zasądzenia na jej rzecz :

- kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

- kwoty 11.588 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty;

3. oddala w pozostałej części powództwo M. S.;

4. zasądza od M. S. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2.439 zł (dwa tysiące czterysta trzydzieści dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

5. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Płocku kwotę 5.255 zł (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu.

I C 2270/12

UZASADNIENIE

Z. B. (1) i M. S. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz :

- Z. B. (1) zadośćuczynienia w kwocie 260.000 zł i 136.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa;

- M. S. zadośćuczynienia w kwocie 260.000 zł i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 67.200 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, a także odszkodowania w kwocie 11.588 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Wskazali, iż w dniu 21 sierpnia 2012r. w wyniku wypadku drogowego zginęła Z. B. (2), żona powoda, Z. B. (1) i matka powódki, M. S.. Wiadomość o jej śmierci wywołała szok i smutek w rodzinie, ogrom bólu i cierpienia był wielki, jej śmierć pozostawił pustkę i przygnębienie. Z. B. (2) była podporą całej rodziny, także finansową. Gdyby żyła zapewniłaby opiekę i pomoc mężowi, dbałaby o niego, sprawiłaby, że jego życie stało by się łatwiejsze, poza tym, finansowałaby częściowo jego potrzeby, gdyż dysponowała większymi dochodami, ponadto zajmowałaby się nadal wnukami, tak, jak czyniła to do swojej śmierci, obecnie zaś powódka zmuszona będzie wynajmując opiekunkę dla dzieci, a następnie opłacać ich przedszkole, co wiąże się ze znacznymi wydatkami. Powódka podała, że poniosła koszt pogrzebu matki w wysokości 11.588 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm. Wskazał, iż z tytułu śmierci Z. B. (2) wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł oraz 10.288 zł tytułem kosztów pogrzebu, zaś powodowi zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł. Podniósł, iż wypłacone kwoty są adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy; a opisywane przez nich obniżenie nastroju, zniechęcenie, izolacja towarzyska typowo towarzyszą przeżywaniu żałoby. Wskazał również, iż Z. B. (1) już przed śmiercią żony korzystał z pomocy psychiatrycznej. W zakresie żądania odszkodowania podał, iż powodowie nie wykazali znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej na skutek śmierci Z. B. (2). Wg pozwanego większość rodziców posyła swoje dzieci do przedszkoli w celu zapewnienia im kontaktów z rówieśnikami i prawidłowego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego, zatem niezależnie od śmierci matki, M. S. i tak poniosłaby koszty przedszkola dzieci. Powódka nie udowodniła, by w związku ze śmiercią matki ponosiła koszty opieki dla dzieci. Powód zaś obecnie otrzymuje rentę rodzinną w wysokości ponad 1.000 zł, uzyskuje więc dochody w wyższej kwocie, niż przed śmiercią żony.

Na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013r. powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty odszkodowania 10.288 zł, związanego z kosztami pogrzebu- ze zrzeczeniem się roszczenia, podała, iż ta kwota została zapłacona w toku procesu. Na rozprawie w dniu 17 listopada 2014r. cofnęła powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł wraz z żądanymi odsetkami od tej kwoty, w zakresie pozostałego żądania zwrotu kosztów pogrzebu i odsetek od kwot z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. Wskazała, iż kwota 15.000 zł została przez pozwanego zapłacona po wytoczeniu powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2013r. peł. powodów wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w procesie po 7.200 zł dla każdego powoda i po 7.200 zł za reprezentację powodów w postępowaniu likwidacyjnym.

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014r. zamkniętą rozprawę w sprawie z powództwa Z. B. (1) otwarto na nowo i odroczone, zawiadomiono Prokuraturę Okręgową w Płocku o potrzebie ewentualnego wystąpienia o ubezwłasnowolnienie powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

Z. B. (2) zmarła w dniu 21 sierpnia 2012r. w wyniku wypadku drogowego. Sąd Rejonowy w S.wyrokiem z dnia 27 marca 2013r. w sprawie II K 877/12 uznał M. B. winnym spowodowania wypadku i za to skazał go na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 4 lat próby (v. odpis aktu zgonu Z. B. k. 49, odpis wyroku SR w S. z 27 marca 2013r. k. 329-330).

Sprawca wypadku ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń (v. okoliczność przyznana przez pozwanego).

Z. B. (2) była zameżna ze Z. B. (1) od 35 lat, miała jedno dziecko, M. S. i dwoje wnucząt (v. odpis aktu małżeństwa k. 53, odpis aktu urodzenia powódki k. 52, odpisy aktów urodzenia dzieci powódki k. 50-51). Mieszkała wraz mężem,

opiekowała się nim, gdyż z powodu urazu głowy leczył się psychiatrycznie od kilkunastu lat, chodziła z nim do lekarzy, pilnowała, by brał leki (v. zeznania powódki, M. S. k. 202- 203).

Do czerwca 2012r. otrzymywała zasiłek przedemerytalny w kwocie 1.300 zł netto, następnie emeryturę w wysokości 1.186 zł netto. Jej mąż otrzymywał rentę w kwocie 660 zł miesięcznie. Mama powódki leczyła się na nadciśnienie, miała kłopoty z jelitami, brała leki. Spłacała dwa kredyty, w łącznej kwocie 445 zł miesięcznie. Niekiedy pracowała u okolicznych rolników, nie ustalono, ile w ten sposób zarabiała (v. zeznania powódki, M. S. k. 202- 203, zeznania świadka, R. S. k. 235, zaświadczenie ZUS z 27 sierpnia 2012r. k. 71, wydruk z rachunku bankowego k. 74).

M. S. do 2007r. mieszkała z rodzicami, potem podbudowała dom i zamieszkała tam wraz z mężem, 3 km od domu rodziców. Często bywała u mamy, mama u niej, rozmawiały, oglądały razem filmy, chodziły z dziećmi na spacer, razem gotowały obiady, powódka zwierzała się mamie ze swoich spraw, była dla niej jak przyjaciółka. Od czasu urodzenia się wnucząt Z. B. (2) pomagała córce w opiece nad nimi; starsze dziecko urodziło się w (...).r., drugie w 2011r. Od kiedy M. S. wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim, tj. od czerwca 2012r., jej mama zajmowała się dziećmi kilka godzin w ciągu dnia, kiedy powódka i jej mąż pracowali. Z. B. (2) nieodpłatnie pomagała córce. Poza opieką nad dziećmi sprzątała dom córki, prasowała pranie, tak, że po pracy powódka mogła zająć się dziećmi. Od czasu narodzin wnuków wspierała finansowo córkę, tj. kupowała dla dzieci ubrania, zabawki, robiła zakupy spożywcze, niekiedy dawała jej pieniądze, przeznaczała na to ok. 300 zł w miesiąc. (v. zeznania powódki, M. S. k. 202- 203, zeznania świadka, K. S. k. 233- 234, zeznania świadka, R. S. k. 234- 235).

W dniu wypadku Z. B. (2) wracała od córki. Powódka o śmierci mamy dowiedziała się od policjantów, którzy szczegółowo opisali przebieg wypadku. Mocno przeżyła jej śmierć, do dzisiaj nie może się pogodzić z jej stratą, wyobraża sobie jak mama musiała być przerażona, kiedy ciężarówka na nią najeżdżała. Nie może skupić się na pracy, czuje, jakby wszystko działo się obok niej. Często płacze, kiedy wspomina mamę. Ostatnio miała stłuczkę samochodową i pomyślała, że nie ma nawet do kogo zadzwonić, żeby o tym opowiedzieć. Z tatą nie ma dobrego kontaktu; odkąd pamięta leczył się psychiatrycznie. (v. zeznania powódki, M. S. k. 202, zeznania świadka, K. S. k. 234).).

Po wypadku mamy powódka była tydzień lub dwa tygodnie na urlopie, potem na zwolnieniu lekarskim przez 3 tygodnie, gdyż nie była w stanie pracować. Dostawała leki uspokajające od psychiatry, była u niego na kilku wizytach. We wrześniu lub październiku 2012r. była na wizycie u psychologa, nie kontynuowała terapii, gdyż stwierdziła, że nie jest on w stanie jej pomóc, że lepiej będzie, jeśli wypłacze się mężowi, a nie obcej osobie. Przez pierwsze trzy miesiące nie była w stanie zajmować dziećmi, niczym się nie zajmowała, siedziała i płakała. Przez pierwsze dwa miesiące codziennie była na cmentarzu, teraz bywa tam raz w tygodniu. Nie może patrzeć na tir-y, nie może patrzeć na miejsce, w którym mama zginęła. Jest przygaszona, chodzi tylko w czarnych strojach (v. zeznania powódki, M. S. k. 203, zeznania świadka, R. S. k. 235-236).

Po śmierci mamy cała organizacja życia powódki zaważyła się, wcześniej wszystko miała poukładane, wiedziała, że mama zajmie się dziećmi, mogła wraz z mężem wychodzić w weekendy dzięki pomocy mamy. Po jej śmierci powódka i jej mąż są stale „uwiązani” przy dzieciach, mają cały dom „na głowie”. Chłopcami zajmował się przeważnie teść, za to powódka i jej mąż zapewniali mu wyżywienie, przybory do golenia, ubrania, na co przeznaczali miesięcznie ok. 200 zł. Teść niekiedy pracował i wtedy dziećmi opiekował się szwagier powódki, szwagierka, sąsiedzi, była to pomoc nieodpłatna. (v. zeznania powódki, M. S. k. 202- 203, zeznania świadka, K. S. k. 234, zeznania świadka, R. S. k. 235 -236).

Od maja 2013r. do maja 2014r. M. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim; główną przyczyną, dla której skorzystała ze zwolnień był fakt, że miała kłopoty z zapewnieniem dzieciom opieki, w tym czasie u młodszego syna zdiagnozowano autyzm dziecięcy. Przez ten okres sama zajmowała się dziećmi. Zwolnienia lekarskie wystawiał jej lekarz psychiatra. Na wizyty do niego chodziła raz w miesiącu, przyjmowała leki, lecz nieregularnie, gdyż źle się po nich czuła. Kiedy skończył się okres zwolnienia, nie kontynuowała leczenia, uznała, że nie ma na to czasu. W maju 2014r. wróciła do

pracy. Ocenia, że nadal jest jej potrzebna pomoc specjalisty, ale na prywatne leczenie jej nie stać, a pomoc w ramach NFZ jest nieskuteczna (v. zeznania powódki, M. S. k. 392- 393).

Od września 2013r. starszy syn powódki uczęszcza do publicznego przedszkola, za które opłata wynosi 200 zł miesięcznie, młodszy od maja 2014r. chodzi do prywatnego przedszkola terapeutycznego, opłata wraz z opłatą za rehabilitację wynosi 2.000 zł miesięcznie. Przedszkole młodszego syna powódki jest czynne w godzinach 9.00-14.00, dlatego przed pójściem do pracy na godzinę 8.00, powódka zawozi syna do szwagierki, która zaprowadza go na godzinę 9.00 do przedszkola, a o 14.00 zabiera go do siebie. Po pracy, tj. o 15.00 lub 16.00 powódka lub jej mąż odbierają syna od szwagierki. Za tę pomoc płacą jej 500 zł miesięcznie od maja 2014r. (v. zeznania powódki, M. S. k. 393).

Śmierć matki spowodowała u powódki przewlekłą reakcję depresyjną- reakcję żałoby - przedłużona reakcja adaptacyjna u osoby z syndromem (...) (dorosłe dziecko alkoholika). Polega to na stałym przeżywaniu straty, w sposób przekraczający przeciętne przeżywanie innych osób w podobnej sytuacji. Stan ten powinien być przejściowy, jednak zależy od stałego wsparcia psychoterapeutycznego i w razie potrzeby farmakoterapii. Możliwa jest więc poprawa stanu jej zdrowia. Trudno jednak przewidzieć, kiedy to nastąpi. Na skutek śmierci matki powódka potrzebowała pomocy psychiatry i psychologa i powinna z tej pomocy nadal korzystać. Nie można określić długości trwania terapii ani jej kosztów z uwagi na indywidualność każdej terapii . Z biegiem czasu ból powódki po śmierci matki zmalał, nie każda jej myśl o mamie wiąże się z płaczem (v. opinia biegłych lekarza psychiatry i psychologa k. 359-362, zeznania powódki, M. S. k. 393).

Koszty pogrzebu Z. B. (2) poniosła jej córka (v. dokumenty dotyczące kosztów pogrzebu k. 114- 121).

Obydwa kredyty Z. B. (2) zostały po jej śmierci spłacone przez ubezpieczyciela, gdyż były ubezpieczone (v. zeznania powódki, M. S. k. 203).

Pismem z dnia 18 września 2012r., które pozwany otrzymał w dniu 20 września 2012r., M. S. zażądała kwoty 67.200 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci mamy, kwoty 260.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z jej śmiercią oraz kwoty 11.588 zł zwrotu kosztów pogrzebu mamy (v. pismo powódki z 18 września 2012r. akta szkody).

Pozwany przyznał M. S. w dniu 20 grudnia 2012r. zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł i odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 10.288 zł, zaś Z. B. (1) zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł . (v. pisma pozwanego z dnia 20 grudnia 2012r. k. 173- 174 i k. 175-176,). Pieniądze zostały wypłacone powodom w toku niniejszego procesu (okoliczność przyznana przez powódkę).

Mąż zmarłej kilka miesięcy po śmierci żony trafił do ośrodka (...) z uwagi na swój stan psychiczny, wcześniej przebywał w szpitalu psychiatrycznym w S., córka nie jest w stanie się nim zająć. Od maja 2013r. przebywa w (...) w M.. Za pobyt ośrodek pobiera 70% jego dochodów, nie wystarcza to jednak na pokrycie całej opłaty. Powódka nie opłaca pobytu ojca w ośrodku, nikt tego od niej nie żąda. Od 2012r. lub 2013r. powód otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 -1.100 zł miesięcznie (v. zeznania powódki, M. S. k. 203, k. 391- 392, zeznania świadka, R. S. k. 236, postanowienie SR w Sochaczewie z dnia 23 maja 2013r. w sprawie III RNs 79/13k. 10 akt sprawy SR).

M. S. od 2004r. pracuje w Urzędzie Skarbowym w S., jako inspektor, zarabia netto ok. 2.350 zł, taką samą kwotę zarabiała bezpośrednio przed śmiercią matki. R. S., mąż powódki, pracuje od 1996r. w firmie (...) sp. z o.o. w K. jako operator, zarabia netto 4.645 zł (v. zeznania powódki, M. S. k. 203, zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach k. 226-227).

Spadek po Z. B. (2) nabył mąż, Z. B. (1) i córka, M. S. po 1/2 części każde z nich z dobrodziejstwem inwentarza (v. zeznania powódki, M. S. k. 391).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie zeznań powódki, M. S. (k. 201- 204, k. 391- 393), zeznań świadków : K. S. (k. 233-234) i częściowych zeznań R. S. (k. 234- 237), także w oparciu o dokumenty w postaci :

odpisu aktu zgonu Z. B. (k. 49) , odpisu wyroku SR w S. z 27 marca 2013r. (k. 329-300), odpisów aktów stanu cywilnego (k. 50-53), zaświadczenia ZUS z 27 sierpnia 2012r. (k. 71), wydruku z rachunku bankowego (k. 74), pism pozwanego z dnia 20 grudnia 2012r. (k. 173- 174 i k. 175-176), dokumentów dotyczących kosztów pogrzebu (k. 114- 121), zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach (k. 226-227), pisma powódki z 18 września 2012r.(akta szkody), postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 23 maja 2013r. w sprawie III RNs 79/13 (k. 10 akt sprawy SR), oraz na podstawie opinii biegłych, lekarza psychiatry, B. W. i psychologa, W. S. (k. 359-362).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, R. S., iż za opiekę nad dziećmi pokrywał koszty mieszkania ojca w wysokości 500-600 zł miesięcznie. Przeczą temu zeznania powódki, która twierdzi, iż teść otrzymywał od nich jedynie drobne kwoty na środki do golenia i ubrania, na żywość, w łącznej kwocie ok. 200 zł miesięcznie. Nie jest prawdopodobne, by mąż powódki, bez jej wiedzy, dawał ojcu dodatkowo 500—600 zł w miesiącu.

Dowód z przesłuchania stron ograniczono do przesłuchania powódki, gdyż przedstawiciel pozwanego nie ma żadnych informacji potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany nie kwestionował, że w niniejszej sprawie ponosi - z mocy art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 kc i art. 822 kc - odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 17 lutego 2012r., w którym śmierć poniosła M. Ł.. Sprawca wypadku był bowiem u niego ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę dla najbliższych członków rodziny zmarłego, o którym mowa w art. 446§ 4 kc, stanowi finansową rekompensatę, która służyć ma nie tylko wyrównaniu bólu i krzywdy, wywołanych śmiercią osoby bliskiej, ale także kompensować przedwczesną utratę członka rodziny.

Niewątpliwie powódka była osobą bliską dla Z. B. (2), była z nią związana uczuciowo; dużo rozmawiały ze sobą, dużo czasu ze sobą spędzały, widywały się niemal codziennie. Matka była dla niej dużym wsparciem i pomocą, tym bardziej, że powódka była jedynym jej dzieckiem. M. S. mocno przeżyła śmierć matki, nie mogła poradzić sobie z tym, że ją straciła, nie radziła sobie z prowadzeniem domu, z opieką nad dziećmi. Korzystała ze zwolnień lekarskich, gdyż nie była w stanie pracować zawodowo, przyjmowała leki uspokajające. Wymagała pomocy psychiatry i psychologa. Utrata matki spowodowała u niej przewlekłą reakcję depresyjną- reakcję żałoby, tj. przedłużoną reakcję adaptacyjną u osoby z syndromem dorosłego dziecka alkoholika, co polega na stałym przeżywaniu straty, w sposób przekraczający przeciętne przeżywanie innych osób w podobnej sytuacji. Nadal powinna korzystać z terapii. Śmierć matki zupełnie zmieniła jej życie; cała organizacja życia domowego zawałiła się, mama opiekowała się dziećmi, sprzątała, prasowała, zawsze mogła na matkę liczyć w tej materii, teraz – wg wyrażenia powódki- i ona, i mąż są stale „uwiązani” przy dzieciach, mają cały dom „na głowie”. Utraciła poczucie, że poradzi sobie z domem, dziećmi, nie ma bowiem osoby, na którą mogła liczyć w każdej chwili.

Dlatego też w ocenie sądu zadośćuczynieniem adekwatnym na tle powyższych okoliczności jest kwota 80.000 zł. W ocenie sądu żądanie kwoty wyższej jest niezasadne. Z biegiem czasu ból powódki po śmierci matki zmniejszył się, cierpienie nie jest już tak dotkliwe, poza tym, M. S. nie została osobą samotną po stracie matki, ma wsparcie w najbliższej osobie, tj. w mężu, ma dwoje dzieci, nad którymi opieka pochłania ją całkowicie. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że powódka zaniedbała leczenie depresji, jakiej doznała po śmierci matki. Gdyby kontynuowała leczenie, natężenie i czas trwania cierpienia związanych z przedwczesną utratą matki, z pewnością byłyby mniejsze. Nie usprawiedliwia jej w tym zakresie konieczność zajmowania się dziećmi, nawet, jeśli jedno z nich jest niepełnosprawne. Ma bowiem męża, może zatem podzielić się z nim obowiązkami rodzicielskimi na tyle, by znaleźć czas na swoje leczenie. Dochody powódki zaś nie są na tyle niskie, by nie stać jej było na opłacenie raz w miesiącu wizyty u psychiatry w kwocie 100 lub 200 zł.

Ponieważ pozwany w toku procesu wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł, zasadzono różnicę, czyli 65.000 zł.

Odszkodowanie określone w art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego niezależnie od zadośćuczynienia i renty, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W ocenie powódki pogorszenie jej sytuacji życiowej polega na tym, że :

1/ matka zostawiła po sobie długi w kwocie ponad 34.000 zł i długi te najbliżsi będą spłacać,

2/ po umieszczeniu ojca w domu opieki społecznej będzie musiała dopłacać do kosztów jego pobytu, bo jego dochody na to nie wystarczą i wg jej wyliczeń będzie to kwota ok. 1.528 zł miesięcznie; gdyby mama żyła, opiekowałaby się ojcem i nie musiałby przebywać on w domu opieki społecznej,

3/ matka zajmowała się jej dziećmi, a teraz musi wynajmować opiekunkę i opłacać jej pracę.

Wg twierdzeń powódki, przyjęcie spadku nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, co oznacza, że spadkobiercy nie ponoszą odpowiedzialności za długi spadkowe ponad wartość stanu czynnego spadku (art. 1031 kc). Ponadto, umowy kredytowe, jakie zawarła Z. B. (2), były ubezpieczone i po jej śmierci obowiązek spłaty kredytów przejął ubezpieczyciel. W tym zakresie zatem, śmierć matki nie wpłynęła w żaden sposób na sytuację jej córki.

Z. B. (1), ojciec powódki przebywa w domu pomocy społecznej, jednak jego pobyt w tym ośrodku finansowany jest częściowo z jego emerytury, a częściowo pokrywany ze środków własnych gminy. M. S. nigdy nie poniosła z tego tytułu żadnych wydatków. Nie wykazała także, by w przyszłości została obarczona takimi wydatkami. Od półtora roku ojciec powódki przebywa w (...) i żadna instytucja nie domagała się od niej współudziału w finansowaniu kosztów utrzymania ojca w ośrodku. Także więc w tym kontekście śmierć matki nie zmieniła sytuacji życiowej M. S..

Natomiast niewątpliwie z chwilą śmierć Z. B. (2) powódka straciła nieodpłatną opiekę nad dziećmi. Trzeba jednak zauważyć, że nie wynajęła opiekunki do dzieci, która by zastąpiła jej mamę. Do maja 2013r. opiekę sprawował teść, za co powódka zapewniała mu wyżywienie, ubrania, środki do golenia, przeznaczając na te wydatki 200 zł w miesiącu. Na tle łącznych dochodów powódki i jej męża, które wynosiły ok. 7.000 zł netto, wydatek rzędu 200 zł miesięcznie nie stanowił znaczącej kwoty. Inaczej należało ocenić kwestię opieki nad młodszym synem, sprawowanej przez szwagierkę powódki od maja 2014r. Za tę opiekę powódka płaci co miesiąc 500 zł, co przy wydatkach związanych z opłatami za prywatne przedszkole terapeutyczne syna w wysokości 2.000 zł miesięcznie, czyni tę kwotę znaczącą w budżecie jej rodziny. Gdyby Z. B. (2) żyła, niewątpliwie nadal pomagałaby córce opiekować się niepełnosprawnym dzieckiem. Ponieważ nie jest możliwe ustalenie, przez jaki jeszcze okres czasu młodsze dziecko powódki będzie potrzebowało opieki w godzinach, kiedy powódka i jej mąż pracują, przyjęto okres 3 lat, tj. okres, przez który chłopiec będzie uczęszczał do przedszkola. Obowiązek szkolny obecnie obejmuje 6 letnie dzieci, zatem syn powódki za 3 lata pójdzie do szkoły i tam będzie miał zapewnioną opiekę od 8 rano do godzin popołudniowych, chociażby w świetlicy szkolnej. Dlatego uznano, iż przez okres 3 lat M. S. poniesie wydatek na opiekę nad synem w kwocie łącznej 18.000 zł (500 zł x 12 msc x 3 lata). W takiej też kwocie zasądzono na jej rzecz odszkodowanie, uznając, iż konieczność poniesienia takiego wydatku znacząco wpływa na pogorszenie jej sytuacji życiowej. W pozostałej części powództwo o odszkodowanie oddalono jako wygórowane.

W zakresie cofniętego pozwu postępowanie umorzono na podstawie art. 355 kpc w zw. z art. 203 kpc.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym (...), który stanowi, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie; a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie,

chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Z akt szkody wynika, iż brak było okoliczności, które uniemożliwiłyby ustalenie należnych powódce świadczeń w przewidzianym w powyższym przepisie terminie.

Żądania dochodzone w tej sprawie M. S. zgłosiła pozwanemu w dniu 20 września 2012r., płatność świadczeń powinna zatem nastąpić najpóźniej w dniu 20 października 2012r. Odsetki ustawowe, należne niezwłocznie po wezwaniu, należą jej więc od dnia następnego. Jednakże M. S. zgłosiła żądanie odsetek od daty późniejszej, tj. od dnia wniesienia pozwu, co miało miejsce dnia 8 listopada 2012r. (data stempla pocztowego). Stąd też przyjęto termin płatności odsetek ustawowych od tej daty.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając. Powódka dochodziła roszczeń w łącznej kwocie 338.788 zł (260.000 zł + 67.200 zł + 11.588 zł), uwzględniono jej żądania w wysokości 108.288 zł (65.000 zł + 15.000 zł + 18.000 zł + 10.288 zł), czyli wygrała proces w ok. 32 %, przegrała w ok. 68%. W takiej proporcji rozliczono poniesione przez strony koszty procesu.

Koszty powódki to kwota 7.717 zł (7.200 zł wynagrodzenie pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 500 zł opłata od pozwu). Sąd przyjął łączne wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł, obejmujące wynagrodzenie zarówno za pomoc prawną w toku postępowania likwidacyjnego, jak i przed sądem. Kwota 7.200 zł jest to wysokie wynagrodzenie pełnomocnika, jeśli weźmie się pod uwagę, że nakład pracy pełnomocnika nie był duży w tej sprawie i na etapie postępowania likwidacyjnego i w toku procesu. Należne więc powódce od pozwanego koszty procesu wynoszą 2.469 zł (7.715 zł x 32%).

Koszty procesu pozwanego to kwota 7.217 zł (7.200 zł wynagrodzenie pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa). Stąd pozwany powinien otrzymać od powódki 4.908 zł (7.217 zł x 68%).

Różnica w kosztach na korzyść pozwanego wynosi zatem 2.439 zł.

Nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa. Opłata ta wynosi 5.415 zł (108.288 zł x 5%), jednakże pozwany w rozliczeniu kosztów procesu oddał już powódce część tej opłaty, czyli 160 zł (32% z 500 zł), dlatego pobrano jedynie 5.255 zł.